

MAGDALENA TENDERA
Uniwersytet Jagielloński

PROTEST JAKO MECHANIZM RÓWNOWAŻENIA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Zamierzam tu pokazać, że protesty społeczne stanowią szczególny przypadek mechanizmu równoważenia dysproporcji między aktorami społecznymi w zakresie dostępu do kapitału kulturowego i materialnego. Opisany zostanie proces pojawiania się określonych zmian prowadzących do nastania „nowego” dyskursu polityczno-społecznego ostatniego stulecia. Proces ten to cykl przemian, który spowodował modyfikację oddolnie powstających działań społecznych równoważących powszechnie formy sprawowania władzy i kontroli politycznej. Wyodrębnione zostaną także pewne cechy protestów społecznych funkcjonalne wobec potocznie rozumianej idei ładu społecznego. Dyskurs będzie rozumiany jako „układ reguł umożliwiających w jakimś określonym czasie zjawianie się przedmiotów — przedmiotów wydzielonych za pomocą działań dyskryminacyjnych i represyjnych” (Foucault 1997, s. 58), w tym także zespoły takich formacji, które wobec oficjalnych sfer szeroko rozumianych wypowiedzi regulacyjnych stanowią operacje równoważenia, czyli trwałą siłę antagonistyczną będącą w istocie determinantem równowagi tego dyskursu. Reguły dyskursu przejawiają się w działaniach maksymalizujących kontrolę polityczną zasobów i jednocześnie — w przeciwieństwie do formalnych i politycznych — społeczne formy ich kumulacji. Poniższe rozważania zostaną uzupełnione propozycją typologii protestów, która być może w przyszłości umożliwi głębszą empiryczną analizę tego zjawiska.

Opisany tutaj podział, pojęcia i użyte kategorie są płynne, ogólne i jako takie nie pozwalają na ściśle naukowe, klasyfikacyjne ujęcie zjawiska. Rozpatrywane będą jedynie ogólne ramy pojęciowe niezbędne do namysłu nad

fenomenem protestów społecznych. Należy zaznaczyć, że podjęta problematyka jest trudną i dyskusyjną kwestią społeczną, a — jak pisze Leszek Kołakowski (1988, s. 5) — „przy badaniu spraw ludzkich nie sposób ściśle dopracować pojęć”, protest zaś ma tę cechę charakterystyczną, że jest przejawem dynamiki transformacji społecznej jako kategorii konfliktowej, wypadkową siły determinacji protestujących i ostracyzmu politycznego. Protest społeczny, który w istocie mediuje wartości egzystencjalne i kulturowe, znosząc odrębność tych dwóch porządków, umożliwia otwarte, publiczne rozpatrywanie i redefiniowanie podstawowych wymiarów i dylematów ludzkiego istnienia:

„[...] wojna i pokój, mężczyźni i kobiety, życie i śmierć — wszystko to, z czym każdy z nas wiąże silne uczucia i swoje najważniejsze decyzje. Są to kwestie, które dotyczą najgłębszych warstw sensu tego, kim jesteśmy, jaka jest nasza moralna wizja świata i wybory życiowe. Większość instytucji milczy na temat egzystencjalnego wymiaru takich podstaw; protest jest jedną z niewielu przestrzeni, w której są one poruszane i weryfikowane” (Jasper 1997, s. 2),

Historyczną oś rozważań stanowić będzie podział na „stary” i „nowy” repertuar działań kontestacyjnych, wprowadzony i opisany przez Charlesa Tilly’ego (1983), który wielokrotnie podkreślał, że jest on typologią umowną, ogólną i sporną. Podział ten został oparty na wynikach badań procesów historycznych, których wymogi ścisłości objaśnień nauk przyrodniczych — zdaniem tego autora — nie dotyczą. Zaproponowany przez Tilly’ego podział oddolnie generowanych zjawisk równowagi społecznej ma tę ogromną zaletę, że umożliwia pokazanie adaptacyjnego i funkcjonalnego charakteru aktywności opozycji wobec dominujących układów władzy w różnych epokach, społeczeństwach i koniunkturach gospodarczo-ekonomicznych jako mechanizmu równoważenia dysproporcji społecznych. Owa nierówność prowadzi do mobilizacji struktur w celu równoważenia nieakceptowanych ograniczeń dostępu do strategicznych atrybutów władzy i podstawowych wymiarów istnienia człowieka w kulturze: zasobów materialnych i symbolicznych.

„Działania protestacyjne są doskonałą okazją do tworzenia się wspólnotowych wizji moralności — z dobrem i złem, które jednocześnie powodują. W nowoczesnym społeczeństwie stanowią jedną z niewielu istniejących jeszcze sfer, w których można spotkać ludzi wypracowujących nową, moralną, emocjonalną i poznawczą wrażliwość” (Jasper 1997, s. xii–xiii).

Protest jest nie tylko sytuacją konfrontacji oczekiwań i postulatów aktorów społecznych, tworzenia i przekształcania zasobów, ale także stanowi narzędzie transformacji systemów aksjologicznych, dziejącej się w relacji z legitymizowanym aparatem władzy. Stanowi odpowiedź na sytuację zaburzenia ładu społecznego. Ład społeczny można rozumieć jako taki porządek, który „ma się przyczyniać do realizacji podstawowych wartości” (Marody 1986, s. 14), czyli stanów społecznych zgodnych z wyobrażeniem prawidłowo funkcjonującego

społeczeństwa. Ład jest przejawem istnienia pewnego sensu zbiorowego, czyli stanowi taką „wartość (lub zbiór wartości) która ukierunkowuje zbiorowy wysiłek społeczeństwa (lub jego znacznej części) a zarazem stanowi podstawę akceptacji (aktywnej lub pasywnej) władzy przez społeczeństwo (lub jego znaczną część)” (Marody 1986, s. 42). Protest społeczny w tej perspektywie nie neguje istniejącego porządku instytucjonalnego warunkującego sens zbiorowy, ale stanowi sytuację w której „kwestionowany jest poziom realizacji interesu danej grupy społecznej” (Marody 1986, s. 65).

Cykliczna niesymetryczność między społeczeństwem i grupą rządzącą w dostępie do władzy jest sytuacją pospolitą. Jak pisze Ralf Dahrendorf (1993, s. 10), „polityka wolności jest polityką współżycia z konfliktem”. Jednak zdarza się, że konflikt ów jest potęgowany przez ciągle przemiany społeczeństwa, a czasowa dezorganizacja sprzyja zagarnianiu zasobów przez silniejsze formacje dyskursywne. Wszyscy aktorzy społeczni funkcjonują w owej sytuacji niesymetryczności, ale jednocześnie podlegają zasadom tworzenia się i trwania dyskursu. Regulacje te gwarantują względną ciągłość historyczną oraz zapobiegają całkowicie brakowi norm i wartości jako ogólnych dyrektyw postępowania w dobie chaosu. Zadaniem reguł jest jednocześnie dążenie do stabilizacji i równowagi, dążenie do urzeczywistnienia idei ładu społecznego. Michael Foucault w książce *Porządek dyskursu* pisze:

„W każdym społeczeństwie wytwarzanie dyskursu jest równocześnie kontrolowane, selekcjonowane, organizowane i poddawane redystrybucji przez pewną liczbę procedur, których rolą jest zaklinać moce i niebezpieczeństwa, zawładnąć przypadkowością zdarzeń, wymknąć się ciężkiej, niepokojącej materialności” (Foucault 2002, s. 7).

Obecnie służą temu powszechnie dostępne, legalne, różnorodne instrumenty wpływu społeczno-politycznego, które porządkują i uzupełniają jednostkowe lub społeczne oddolne działania w sferze polityczno-społecznej. Szeroki wachlarz owych uznanych procedur to historycznie nowa forma udziału w dyskursie. Rozwój dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej demokracji przesądził o upowszechnieniu się praw wyborczych, różnych instytucji apelacji reprezentujących partykularny interes danej grupy, na przykład grupy zawodowej, społeczności studentów albo mniejszości etnicznej. Istnieje możliwość wystosowania petycji, zwrócenia się z apelem o pomoc do rzeczników zorganizowania strajku czy aktywnego udziału w publicznej debacie. Jednak do połowy XIX wieku takie formy życia społecznego były nieznane, nie funkcjonowały one jako możliwości działania w ówczesnej świadomości społecznej, a mimo to ludzie powszechnie działali wspólnie na rzecz własnego interesu, co umożliwiało ciągle odradzanie się ładu społecznego.

Trudności analizy i porównania repertuarów dostępnych procedur biorą się z faktu, że „stary” porządek działań i jego dyskurs dają się poznać jedynie dzięki źródłom historycznym i analizom zachowanych w nich informacji:

„Źródła historyczne zawierają niewątpliwie kilka rzetelnych śladów wewnętrznych ludzkich dialogów, ukrytych fantazji, tłumionych żalów lub niepolitycznych preferencji. Poprzez kolektywne działania zwykli ludzie zostawili ślady swoich interesów, skarg, oczekiwań i aspiracji, widoczne zwłaszcza dla tego obserwatora, który wie, gdzie ma spoglądać. Co więcej, ta różnorodność działań społecznych uległa głębokiej przemianie w nieodległym czasie. Każdy, kto chciałby wziąć formy działań kolektywnych znanych dzisiaj i przerzucić je w przeszłość gdzieś do dziewiętnastego stulecia, szybko znalazłby się na bardzo obcym terenie” (Tilly 1983, s. 462).

Stary dyskurs, który ustąpił miejsca nowemu, w znaczącym stopniu różni się od niego zasadami regulacji. Absolutny charakter struktur wielkich osiemnastowiecznych monarchii nie zakładał istnienia formalnych (legalnych) przestrzeni debaty politycznej ani kanałów przepływu komunikatów sprzeciwu. Ponieważ tron i sylwetka władcy jako idei państwa były powszechnym atrybutem ustroju panującego w Europie jeszcze do początku XIX wieku, w naszym kręgu kulturowym nie mogły istnieć powszechnie akceptowane i legalne środki manifestacji niezadowolenia wobec osoby monarchy. Działania równoważące władzę absolutną były oczywiście równie powszechne jak obecnie, tyle że z punktu widzenia instytucji władzy były nielegalne. Dlatego też — z uwagi na bezpieczeństwo polityczne — aktywność taka była starannie śledzona i dzięki temu została drobiazgowo udokumentowana:

„Po pierwsze, najważniejsze w nagłych i publicznych formach działania jest otwarte przyjęcie konkretnego stanowiska. Świadome publiczne deklaracje zwykle zostawiają po sobie dużo więcej dokumentacji niż inne kolektywne działania. Po drugie, przywódcy generalnie monitorują i starają się kontrolować niespodziewane i publiczne działania ze względu na ich bezpośrednie roszczenia wobec struktur władzy. Stąd liczne raporty inwigilacyjne, instrukcje dla szpiegów i policji, upomnienia niższych szczeblom ministrów oraz podobne dokumenty, które wypełniają archiwa dawnych władców” (Tilly 1983, s. 462).

Działania należące do „starego” repertuaru — czyli spotykane w XVII, XVIII aż do połowy XIX wieku — miały zasięg lokalny, bardzo ograniczony geograficznie, skierowane mogły być jedynie do lokalnych przedstawicieli władzy lub bezpośrednio do władz lokalnych. Zasadzały się na odwoływaniu się do tych władz jako do patronów, czyli takich jednostek lub instytucji, w których kompetencjach przez wiele wieków leżało rozwiązywanie sporów, opieka, wysłuchiwanie skarg i które przede wszystkim posiadały władzę, czyli zasoby i tym samym były ośrodkiem ich dystrybucji. Sytuację taką stwarzała mała mobilność społeczna oraz brak środków komunikacji masowej, a działania społeczne przeważnie stanowiły wówczas silny element lokalnej obyczajowości, nie zaś proces makrospołeczny. Niezadowolona ludność przez setki lat kierowała swoje żale do najbliższej instytucji legitymizowanej władzy, aby domagać się należnych gratyfikacji.

„Niemał każdy czyn człowieka będącego częścią tłumu zależy w pierwszym rzędzie od tradycji, a chociaż zewnętrzny wyraz jego postępowania może ulegać częstym zmianom, to jednak podstawa pozostaje zasadniczo niezmienna [...] Dlatego człowiek od zarania swego istnienia dążył do wytworzenia tradycyjnych zwyczajów, z którymi dopiero wtedy rozpoczynał walkę, gdy albo treść społeczna nie mogła się w nich pomieścić, albo gdy zaczęły hamować dalszy rozwój. Bez tradycji nie ma cywilizacji, bez powolnego niszczenia tradycji nie ma postępu. Trudność cała polega na znalezieniu równowagi pomiędzy stałością i zmiennością” (Le Bon 2010, s. 72).

Nieskuteczność prośb, jałowość obietnic i brak dostępu do jakichkolwiek znaczących wartości sprawiała, iż lokalne społeczności były zmuszone wykorzystywać różne znane wtedy sposoby niwelowania dysproporcji. Przede wszystkim skumulowany gniew kierowany był bezpośrednio przeciwko tym osobom, które reprezentowały ustrój, a bezpośrednie działania mierzyły w ich godność osobistą i dobytek. Ludność masowo niszczyła mienie swoich patronów: atakowano ich siedziby, palono młyny, rozkradano żywy inwentarz. Wykorzystywano także oficjalne okazje do zrzeseń, jakie stwarzały wizyty króla, biskupa czy publiczne egzekucje, podczas których zdarzało się, że tłum wieszał kata lub asystujących mu urzędników i przy okazji ratował jakiegoś skazańca od szubienicy. Iskrę zapalną stanowiły wszelkie te sytuacje, w których uczestniczył rozgoryczony tłum gapiów. Doskonałą kolejną okazją do wyrażenia dezaprobaty, żalu czy nienawiści do władzy były wiejskie wesela, święta, różne festiwale i okres karnawału, kiedy na fali euforii niszczone uprawy na polach ciemżycieli, młyny lub zagarniano zboże. Liczne przykłady sztuki ludowej wskazują na powracające konflikty na linii poddani–władca, opisują ułomność czy niezdarność władcy i niemoc instytucji reprezentujących państwo w zakresie zapewnienia niezbędnych warunków egzystencji obywatelom. Sztuka, kultura, a zwłaszcza rytuały, teatr, pochody i maskarady — wszystko to od zawsze było przestrzenią powstawania alternatywnych form protestu, odwracania pozycji aktorów w nierównych układach i stwarzało substytut rzeczywistego działania. Bieda i brak porozumienia z władcą mogły doprowadzić do dramatycznej sytuacji, którą Michael Jackson (1998, s. 19) opisuje i wyjaśnia w ten sposób:

„«Ja» w relacji z Innym stają się spolaryzowani i wyobcowani wobec siebie, tak że dochodzi do całkowitego załamania się dialogu między nimi — tak jak w strukturze całkowitej dominacji i uległości egzystencjalny przegrany ucieka się do skrajnych działań przeciwstawnych dotychczasowym, aby przełamać impas, odrobić przegraną i doprowadzić do rewitalizacji systemu społecznego. Daje się zauważyć, że zjawisko takiego odwrócenia może być jedynie dziełem oszustwa, rytualnej zamiany ról, karnawału i rebelii”.

Wraz z rozwojem technicznym i ekonomicznym pojawiały się nowe, modernistyczne formacje dyskursywne, a z nimi coraz częściej maszyny i fabryki wielokrotnie dzieliły smutny los młynów i zagród. Jeszcze wtedy stanowiły one

ten ostatni element rzeczywistości łączony bezpośrednio z władzą i jednocześnie były przyczyną konfliktów.

Działania społeczne nigdy nie są zatem przypadkowe, dzięki wewnętrznym regulacjom „dyskursy same realizują tu kontrolę; procedury, które grają, wykorzystując raczej zasady klasyfikacji, organizacji i dystrybucji, tak jakby chodziło tym razem o opanowanie innego wymiaru dyskursu — wymiaru zdarzenia i przypadku” (Foucault 2002, s. 16). Dyskurs jest wypadkową czynników kształtowanych intencjonalnie przez instytucje oraz rzeczywistość społeczną jako taką, nie jest kompromisem, lecz wypadkową gry obu tych sił.

W Oświeceniu pojawiało się coraz więcej wynalazków, które sprawiły, że została zagrożona ciężka, ale dotychczas stabilna praca wiejskiego rolnika na polu pana. Także inne zmiany powodowały ubożenie najniższych klas społeczeństwa, coraz wyższy poziom niezadowolenia wśród prawie wszystkich klas i stanów społecznych. Powodowało to wzrost liczby przypadków publicznej manifestacji rozgoryczenia i sabotażu działań *common cause*.

Foucault (2002, s. 16) wysuwa przypuszczenie, że „nie ma społeczeństwa, w którym nie istniałyby [...] formuły, teksty, zrytualizowane zbiory dyskursów do recytowania w odpowiednich okolicznościach; rzeczy powiedziane raz, które zostają zachowane, ponieważ podejrzewamy w nich coś w rodzaju sekretu i bogactwa”. Tak też jest w przypadku operacji równoważenia. Można zatem wysunąć twierdzenie, że w historii funkcjonowały w tym zakresie różne modele postępowania. W praktyce powstawanie takiego modelu — a więc repertuaru działania — zasada się na procesie społecznego uczenia się, który można opisać jako warunkowanie społeczne, a więc wzmacnianie zachowań pożądaných, a wygaszanie niepożądanych poprzez nagrody i kary, którymi są uzyskanie oczekiwanych efektów lub nieuzyskanie. Mechanizm warunkowania był szeroko stosowany do opisu tworzenia się kultury i jej elementów (rytuały, mity, religia) i jest nadal jednym z dominujących paradygmatów służących ich wyjaśnianiu. Wzory działania zatem to regularne powielanie tych zachowań, które do tej pory w podobnych sytuacjach były skuteczne i mocą skuteczności zostały uświęcone.

Kryzys finansowy największych światowych monarchii spowodowany marnowaniem kapitału, rosnąca niechęć do rządów absolutystycznych i nadmierne wybujały przywilejów stanowych, zyskujące rosnącą rzeszę zwolenników ideały oświecenia — tej krytycznej czy wręcz rewolucyjnej epoki, którą Kant zdefiniował jako wyjście człowieka z niepełnoletności, która to niepełnoletność oznacza niezdolność do posługiwania się własnym rozumem, walkę z ignorancją, stereotypami i przesądami oraz wzrost ogólnego zainteresowania problematyką społeczną — w tym kluczowe dla wzrostu świadomości politycznej wyłonienie się fenomenu opinii publicznej — wszystko to nasiliło dążenia do reformowania państwa. Prawa jednostki stawały się powszechną wartością. Fenomeny te stanowiły nowy model aksjonormatywny, kapitał społeczny, który miał pokryć ogromne koszty rewolucji.

Powszechne stały się rewolty stanów, zwłaszcza wykształconej inteligencji, która została pozbawiona perspektyw awansu klasowego i politycznego w państwie, chłopów żądających zniesienia ogromnych zobowiązań feudalnych, pozbawionego większości praw miejskiego plebsu oraz drobnej szlachty, która zwykle była całkowicie odizolowana od łask i przywileju dostępu do króla. Tą drogą rodził się „nowy” dyskurs społeczny wraz z nowymi możliwościami i ograniczeniami. Wraz z tym dyskursem nadeszła potrzeba zrewidowania podstawowych kolektywnych wartości struktur społecznych oraz nadania wyższej niż dotychczas rangi wartości jednostkowej egzystencji. Wszystko to rewolucjonizowało nastroje.

W latach 1640–1660 odbyła się rewolucja angielska, która okazała się głębokim przewrotem politycznym, społecznym i ustrojowym. Poprzedził ją burzliwy rozwój gospodarczy Anglii, co było jednym z głównych powodów destabilizacji porządku społecznego i aksjonormatywnego. Jakiś czas później wybuchła rewolucja amerykańska, w latach 1775–1783, która polegała na regularnych działaniach militarnych sił uкладów politycznych i obywateli na skalę narodową. We Francji zaś ponad tysiącletni okres monarchii absolutnej zakończył się wraz z wybuchem rewolucji francuskiej (1789–1799), później jeszcze na kilka lat udało się monarchię przywrócić, aż wreszcie całkowicie odeszła do historii. Przykład Wielkiej Rewolucji Francuskiej — podczas której niezaprzeczalnie doszło do konfrontacji obu dyskursów — ukazuje, że zmiany nie zaszły od razu, zgodnie z zasadą inercyjności, „stary” dyskurs bronił się bardzo długo. Zmiany były blokowane przez formacje dyskursywne reprezentujące „stary” porządek:

„Członkowie tych wszystkich instytucji, ich dygnitarze, a także szeregowi urzędnicy dążą bowiem niezmiennie, jeśli już nie do rozszerzenia, to do zachowania w nie uszczuplonym stanie swojej sfery wpływów [...] strukturalni funkcjonałści cechy te uznali za uniwersalne właściwości systemu społecznego, wynikające z jego morfologii” (Flis 2001, s. 18),

Przed rewolucją Francja była monarchią absolutną, w której króla postrzegano jako samoistną ideę, istotę i uosobienie państwa. Systemem społeczno-politycznym był feudalizm, a chłopstwo, które wraz z mieszczaństwem tworzyło tzw. stan trzeci (razem stanowili oni niemal 99% społeczeństwa), było głównym źródłem dochodów państwa, finansującego kaprysy korony dzięki licznym zobowiązaniom do świadczeń. Układ ten mógłby przetrwać jedynie wówczas, gdyby pozostał nienaruszony przez zmiany oświeceniowe w świadomości obywateli. Ich działania na rzecz własnych praw wymagały coraz większych kosztów materialnych i symbolicznych. Majestat monarchy zaś pochłaniał ogromne zasoby finansowe, które zaczęły gwałtownie się kurczyć. Na skutek ubożenia państwa i transformacji systemu musiało dojść do gwałtownego przewrotu. W przypadku rewolucji francuskiej szacunkowa liczba ofiar ludzkich takich zmian społecznych wyniosła 100 000, co przy ówczesnym za-

ludnieniu Francji było liczbą ogromną. Z tej liczby około 60 000 straciło głowę na gilotynie.

„Jeden czynnik powinien zostać tu odnotowany, chociaż bez wątplenia jest on charakterystyczny dla wydarzeń rewolucji francuskiej, w gruncie rzeczy może być jednym z najbardziej trwałych elementów składających się na określony stan kolektywnej mentalności wszystkich czasów i miejsc. Jest to element strachu i paniki szerzącej się dzięki pogłoskom — częściowo kłamliwym, aby łatwiej docierały tam, gdzie komunikacja dociera rzadko, a wiadomości przychodzą późno i z wielką trudnością” (Rudé 1967, s. 221–222).

Rewolucja francuska nie była protestem, była rewolucją. Protest pełni funkcję regulującą zastany porządek społeczny, rewolucja go obala. Ralf Dahrendorf (1993, s. 23) mówi o dwóch znaczeniach słowa „rewolucja”:

„Pierwsze to głęboka transformacja istoty struktur społecznych, która z natury rzeczy wymagała czasu; drugie — to przemiany szybkie, a mianowicie wymiana tych na górze w ciągu dni lub miesięcy, i to w trybie łatwo dostrzegalnych, często gwałtownych zmian”.

Co istotne, jeśli chodzi o rewolucję francuską, to nie jej przebieg, ale fakt, że jej skala na tle zmian oświeceniowych umożliwiła powstanie ruchów społecznych, a więc proces przejścia od „starego” repertuaru do „nowego”. Dokonanie się rewolucji, nie tylko we Francji — gdyż należy pamiętać, że poprzedziły je rewolucja w Anglii oraz w Stanach Zjednoczonych — stworzyło konieczność powołania do życia nowych układów. Tłumy pogrążone w chaosie musiały zacząć się organizować poza „starym” porządkiem patronatu, który ostatecznie został obalony przez wielki i gwałtowny zryw społeczny.

Chaos pojawiający się podczas radykalnych przewrotów społeczno-politycznych nie jest, rzecz jasna, ślepym i prymitywnym przejawem kolektywnej paranoi czy masowego obłądzenia, jest chaosem strukturalnym, a działania będące jego rezultatem są w wysokim stopniu przewidywalne i poprzedzane wieloma sygnałami. Mowa o sytuacji, w której dysproporcja we władzy osiągnęła skrajny poziom i dopuszczenie do jej dalszego pogłębiania się nie było możliwe, przewartościowanie zaś elementarnych potrzeb ludzkiej egzystencji — z uwagi na procesy zmiany społecznych i humanistycznych wartości — stało się niewykonalne w ramach starego systemu.

Kolejną ważną okolicznością, wspomnianą już pobieżnie, był rozwój techniczny i procesy industrializacji, a więc migracje za pracą, kurczenie się społeczności lokalnych i wskutek tego wzrost anonimowych społeczności wielkomiejskich. Zatomizowane społeczności zaczęły łączyć się w nowe struktury formalne oraz mieszać znane i stosowane dotychczas lokalnie elementy repertuaru w nowe kombinacje, a ponieważ sieci relacji osobistych były zastępowane relacjami formalnymi, „nowy” repertuar okazał się bardziej sformalizowany:

„Wcześniej jednak, chociaż wielkie i mniejsze rebelie pojawiały się regularnie, nikt nie próbował łączyć takich działań jak konfiskata zboża, inwazja na pola,

działalność wywrotowa i publiczna demonstracja żądań wobec władzy. Dla równowagi te działania [„nowy” repertuar — M.T.] zyskują wymiar ogólnonarodowy i stają się autonomiczne wobec lokalnych władz, choć zachowane jest zarazem poszanowanie dla tych, którzy trzymają władzę” (Tilly 1983, s. 467).

„Stary” dyskurs był mało elastyczny, środki komunikacji oraz media i prasa w dzisiejszym sensie nie istniały, a gdyby nawet się pojawiły, to ich rozwój byłby niemożliwy ze względu na wysoki poziom analfabetyzmu. Potwierdza się tym samym dyfuzjonistyczne założenie, że aby doszło do rozwoju, wynalazek nie tylko musi się pojawić, ale musi się także rozprzestrzeniać. Oprócz tego zatem, że pojawiały się nowe technologie, musiała ewoluować także gotowość do ich przyjęcia i zastosowania. Pierwsza i druga wojna światowa pogłębiły rozbicie i atomizację społeczną wielu kręgów kulturowych, brutalnie dzieląc społeczeństwa fizycznie i ideologiczne, a po doświadczeniu Holocaustu sieci relacji interkulturowych w Europie trzeba było budować od nowa.

Realia społeczne, polityczne i historyczne podlegają ciągłym przeobrażeniom, w odpowiedzi na te przemiany zmieniają się także procedury regulacji życia różnych kręgów obywateli, a więc także repertuar działań grup protestujących. W przypadku działań zbiorowych repertuar jest określany jako całokształt możliwości, jakimi dysponuje grupa, by wobec określonych aktorów społecznych móc wysuwać żądania (zob. della Porta, Diani 2009, s. 187). Zbiór tych środków to nic innego jak kapitał, repertuar zaś to zbiór taktyk postępowania.

„Taktyki działania rzadko są, jeżeli w ogóle, nieistotnym elementem działań protestujących. Taktyka reprezentuje istotny wzór, emocjonalnie i intelektualnie znaczący w ich życiu. Tak samo jak przyjęte przez nich ideologie, działania protestujących wyrażają ich tożsamość polityczną i wizje moralności” (Jasper 1997, s. 237).

W ciągu ostatnich kilkuset lat repertuar uległ modyfikacjom również na skutek procesu przeniesienia ośrodków decyzji politycznych i gospodarczych z poziomu lokalnego na ponadnarodowy. Musiało dojść do takiej modyfikacji, ponieważ „stary” repertuar przestał spełniać swoje zadanie, a gdy nie przynosił już oczekiwanych rezultatów — uległ wygaszeniu. Takie przesunięcie centrów władzy spowodowało pojawienie się wielu masowych ruchów społecznych, które stosują protest jako narzędzie nacisku politycznego i kontestacji istniejącego porządku na najwyższym, ponadnarodowym szczeblu. W konsekwencji protest stał się instrumentem stojącym na straży równowagi społecznej w zglobalizowanej i ponowoczesnej rzeczywistości.

Na fali zmian zaczął tworzyć się „nowy” repertuar działania. Jest on bardziej elastyczny, nie zakłada czynności bezpośrednich, cechuje go autonomia (*autonomous orientation*) i poszanowanie godności osobistej władzy i przywódców, co stanowi przejaw ukształtowania się praw jednostki i współczesnych demokracji. Grupy o konkurencyjnych lub sprzecznych celach mogą całkiem swobodnie łączyć się w różnych kombinacjach w zależności od chwilowych po-

trzeb. Zmiany globalizacyjne sprawiły, że ograniczenia terytorialne straciły na znaczeniu na rzecz układów i decyzji na szczeblach międzynarodowych. Repertuar musiał zatem uformować się w taki sposób, aby osiągnąć tego szczebla, co zostało ułatwione przez wzrost mobilności społecznej i geograficznej, a przynależność klasowa gwałtownie straciła swoje symboliczne znaczenie. „Nowy” repertuar jest modularny, co znaczy, że „może być wykorzystany przez różnych aktorów w celu osiągnięcia różnych celów” (della Porta, Diani 2009, s. 187). Pozwala on na budowanie szerokich sieci wpływów przy współpracy różnych grup interesu. Protest jest tym samym narzędziem „nowego” repertuaru, który uzupełnia ogromne, ponadnarodowe ruchy społeczne, ale także łączy się idealnie z aktywnością wąskich środowisk.

Akcje protestacyjne są elementem procesu komunikacji, dynamiki zmian kulturowych, dialektyki społecznej możliwej do opisanego za pomocą sformułowanej przez Marcela Maussa (1973) triady zasady wzajemności (dawanie — przyjmowanie — odpłata). Stanowią ten element dyskursu polityczno-społecznego, który dzieje się zawsze w sferze publicznej i jest generowany oddolnie, a więc — przynajmniej do momentu wejścia w dyskurs polityczny — jest działaniem nieformalnym, procedurą samoregulacji życia społecznego. Przede wszystkim jednak protesty społeczne stanowią formę zarządzania kapitałem materialnym i kulturowym.

Obecnie równość władzy aktorów społecznych nie polega na zajmowaniu równorzędnego miejsca w strukturze władzy, lecz na posiadaniu komplementarnych wobec niej zasobów stanowiących przeciwagę władzy politycznej (np. kapitał kulturowy). W koncepcji wymiany społecznej władza nie jest atrybutem jednostek lub grup, ale miejsc zajmowanych przez nie w strukturze społecznej.

Typy protestu dają się scharakteryzować przez sposób selekcji i włączania niekonwencjonalnych środków w porządek interakcji, a więc konieczne jest założenie *implicite* wyboru określonego repertuaru działań przez protestujących. Struktura grupy protestujących, gromadzone wartości oraz wybrany przez nią repertuar działań uzupełniają taktyki postępowania. Taktyki są to szczegółowe strategie działania aktorów wchodzące w skład repertuaru.

„Aktywność protestujących jest opisywana jako każdorazowo inna forma realizacji potencjału do działania, które ma na celu uprzedzenie jednego lub większej liczby posunięć lub decyzji politycznych. Charakteryzuje je udratyczniona forma, często przejawia się ono w niekonwencjonalny sposób oraz jest podejmowane po to, aby uzyskać korzyści ze strony systemów politycznych i ekonomicznych, jednocześnie pozostając częścią tych systemów” (Lipsky 1968, s. 1145).

Protest nie zawsze musi prowadzić do realizacji wysuniętych postulatów, aby cel został osiągnięty. Często samo formowanie się sieci i struktur kontestacyjnych, nowych sieci nieformalnych lub pozyskanie korzyści innych niż przewidywane jest warunkiem koniecznym i wystarczającym, aby mechanizm równoważenia zadziałał i stanowił wentyl bezpieczeństwa, a przede wszystkim

kim skutkowało zwiększeniem się władzy aktora. Poszerzając się sieci struktur opozycyjnych wobec dominującej polityki (sieci te są jednocześnie nośnikami kapitału i wartości opozycyjnych) potęgują siłę swojego wpływu na tempo i kierunek zmiany społecznej oraz dopuszczanie określonego aktora do władzy. Jednak znaczna część uzyskanej w ten sposób i posiadanej wcześniej władzy pozostaje pasywna. Władza polityczna zatem nie oznacza nakazu użycia siły, ale stanowi wymóg demonstracji posiadania potencjału pozwalającego działać.

Im większy potencjał działania i wpływu zostaje zgromadzony, tym grupa jest silniejsza i bardziej skłonna wejść w konflikt. Jeżeli struktura władzy nie jest wystarczająco uformowana, silna i zorganizowana, aby doszło do protestu, to należy pamiętać, iż kulturowa funkcja formowania się grupy protestującej polega na tym, że „choć może nie dojść do zrealizowania celów indywidualnych, do których dążyły jednostki (grupa), to zaspokojona zostaje jakaś potrzeba psychologiczna, jednostkowa” (Kubik 1985, s. 154). Skutkiem powstania struktury gotowej do działania w sytuacji pogłębiającej się społecznej dysproporcji „jest zaspokojenie jakiejś potrzeby kulturowej, a więc spełnienie jakiegoś wymogu funkcjonalnego i przyczynienie się do zaistnienia stanu gwarantującego ciągłość kultury i trwałość społeczeństwa” (Kubik 1985, s. 154–155) — jest to zmniejszenie istniejącej i zagrażającej funkcjonowaniu dyskursu dysproporcji we władzy.

Foucault (2002, s. 28) pisze: „Wymiana i komunikacja są postaciami pozytywnymi, działającymi w obrębie złożonych systemów ograniczeń, bez których zapewne nie mogłyby one funkcjonować”. Pozytywnymi w tym znaczeniu, iż są konstruktywne i decydują o istnieniu niezbędnych sieci społecznych, hierarchii i porządku. Co więc stanowi ich ograniczenia i wyznacza ów porządek? Są to pewne rytuały wymiany społecznej, pełniące podstawowe funkcje regulacyjne w dyskursach. Ograniczenia te i zasady to przede wszystkim niepisane prawa, które wskazują, jakie kompetencje powinna posiadać wypowiadająca się jednostka lub grupa, w obrębie jakich zagadnień i wartości toczy się dyskurs, jakie gesty oraz zachowania muszą towarzyszyć wypowiedzi, jaki kontekst i znaki są wymagane (porządek symboliczny), ale także to, kto może wypowiadać się, a komu nie wolno tego robić (określenie kompetencji). Wiadome jest — jak stwierdza autor *Porządku dyskursu* — że „nie mamy prawa powiedzieć wszystkiego, że nie możemy mówić o wszystkim w każdej sytuacji, wreszcie — że byle kto nie może mówić o byle czym” (Foucault 2002, s. 28). Ostatecznie zatem to właśnie te ograniczenia dyskursu przesądzają o skuteczności działania. Dyskurs zawsze jest czyjś, ma wewnętrzną strukturę, dzieje się w określonym czasie i odnosi do zewnętrznych warunków.

Protest stał się rytuałem społecznym, dla którego charakterystyczny jest swoisty porządek działania. Członkowie grup protestujących muszą zapewnić sobie wiarygodność, w odpowiedni sposób zaapelować do opinii publicznej, ale i użyć groźby, mają prawo spodziewać się chęci pojednania ze strony opozycji, muszą też zdać się na swoich przywódców i przychylność — bądź nieprzychyl-

ność — publiczności. Protest cechują zatem liczne wymogi formalne. Oczywiście, może on być rozumiany jako zdarzenie, ale także jako proces wyłaniania się grupy, jej charyzmatycznych liderów oraz wewnętrznej struktury i hierarchii, a w końcu następuje przejście do działania w sferze publicznej, wyjście do opinii społecznej po poparcie już nie jako grupa nieformalna, ale jako grupa interesu.

W zależności od potrzeb i przyjętego paradygmatu istotne mogą być odmienne sposoby rozumienia protestu — niekoniecznie te powszechnie spotykane, które polegają na uznaniu protestu za narzędzie kontestacji istniejącego porządku. Traktując protest jako rytuał polityczny, *explicitie* zakłada się, że — jak każdy rytuał społeczny — pełni on funkcję potwierdzania lub przywracania porządku interakcyjnego w sytuacji jego zagrożenia lub zaburzeń: „sytuacje wyjątkowe lub kryzysowe uruchamiają skodyfikowane zachowania ceremonialne, których funkcja polega na ponownym przeprowadzeniu jednostki lub grupy do rutynowo określonych stanów rzeczy” (Flis 1989, s. 14). Przy takim ujęciu kładzie się nacisk na porządek interakcyjny jako zasadniczy warunek utrzymania struktur społecznych i na regulacyjną funkcję protestu w sytuacji zaburzeń procesów interakcji między aktorami społecznymi.

Protest to ten element dialektyki dyskursu, który doskonale się przyjął i nie tylko jest tolerowany, ale — jeżeli spełnia dyskursowe wymogi — może zyskać znaczące poparcie społeczne. Aby zdobyć wsparcie opinii społecznej lub innych aktorów społecznych, należy bezwzględnie zachować określony repertuar, wypełnić rytuał. Protest to pokazanie zgromadzonego kapitału i posiadanej siły w formie, którą można nazwać swoistym spektaklem społecznym. Jak powiedział kiedyś Larry Kramer, amerykański dramaturg i scenarzysta¹: „każdy protest jest jak ogromne show [...]. Jesteśmy podzieleni na komitety przygotowujące transparenty, zajmujące się logistyką, niczym producent, który musi wynająć ludzi od dekoracji, kostiumów i reklamy” (cyt. za: Foster 2003, s. 529).

Teorie socjologiczne nie wyodrębniają protestów społecznych jako oddzielnego fenomenu życia wspólnot ludzkich, zwykle jest on omawiany jako zjawisko towarzyszące ruchom masowym lub szeroko rozumianej zmianie społecznej. Przedstawiciele teorii mobilizacji zasobów (*resource mobilization theory*) postrzegają protest właśnie jako przejaw aktywności ruchów społecznych, których protesty są metodą działania i które to ruchy stanowią nieformalną kontynuację społecznych i politycznych strategii działań, zinstytucjonalizowanych aktorów i przejętych następnie przez grupy charyzmatyczne. Struktury charyzmatyczne to zasoby zlokalizowane poza strukturami władzy, zaktywizowane metodą działań nieformalnych. Aktywność grup protestacyjnych stanowi przedłużenie tych działań i idei, „które usiłują zmienić «elementy struktury społecznej i/lub dystrybucję kapitału w społeczeństwie» [...], doprowadzić do zorganizowania się wcześniej niezorganizowanych grup przeciwko sformalizo-

¹ Larry Kramer jest także organizatorem wielu protestów na rzecz równości mniejszości seksualnych w Stanach Zjednoczonych.

wanym elitom [...] oraz reprezentują interesy grup wykluczonych z polityki” (Jenkins 1983, s. 529).

Grupy protestacyjne zwykle są traktowane jako struktury zadaniowe tworzące się na czas realizacji jasno określonego celu polityczno-społecznego, jakim jest manifestacja niezgody, sprzeciwu czy niezadowolenia wobec aktualnej lub antycypowanej sytuacji społeczno-legislacyjnej. Trwałość zaangażowania, wartość posiadanych zasobów, czas oraz koszty budowania i funkcjonowania struktur mogą mieć kluczowe znaczenie dla biegu wydarzeń. Temporalność może być złudzeniem dla obserwatora, który w rzeczywistości jest świadkiem długo przygotowywanego, często wręcz monumentalnego widowiska, mogącego stanowić sygnał gwałtownych zmian społecznych, w istocie grupa protestujących niezwykle rzadko tworzy się *ad hoc*. Oczywiście, wymiar czasowy jest jedną z bardzo wielu zmiennych charakteryzujących zjawisko protestu, z których nie mniej ważne są wymiar geograficzny i liczba protestujących, formy udziału i zaangażowanie mediów, symptomy przemocy ze strony protestujących i nadużycia władzy przez nadzorujących zdarzenie funkcjonariuszy porządku, hierarchie wartości zaangażowanych stron, przypadki kolaboracji, łamanie umów i zasad dyskursu czy — co chyba najbardziej istotne — modele skutecznej restytucji konsensusu społecznego.

Zjawisko protestu w różnych formach mogą pomóc wyjaśnić współczesne wersje teorii wymiany społecznej. W myśl tej orientacji wszelkie zachowania społeczne mają wymiar transakcyjny, quasi-ekonomiczny, w związku z czym bywa ona nazywana antropologią ekonomiczną (zob. Firth 1967). Opiera się na zastosowaniu pewnych pojęć i kategorii analizy rynków zachodniego kapitalizmu do analizy niezachodnich ekonomii ludowych, tradycyjnych i lokalnych. Tak opisana uniwersalna ekonomia społeczna jest możliwa także w wymiarze globalnym dzięki działaniu zasad wzajemności, których zadaniem jest utrzymanie względnej równowagi przepływu wartości symbolicznych i kapitału w obrębie sieci wymiany, czyli „konfiguracji dwóch lub więcej połączonych ze sobą relacji wymiany” (Cook, Emerson 1978, s. 725). Odległe źródła owa koncepcja ma w myśli Bronisława Malinowskiego, Marcela Maussa i Claude’a Lévi-Straussa, a główne nurty współczesnej odmiany teorii wymiany są łączone z takimi nazwiskami, jak: George Homans, John Thibaut, Harold Kelley, Peter Blau, Richard Emerson oraz Karen S. Cook. W obrębie tej grupy teorii można wyróżnić rozmaite, niekiedy wręcz sprzeczne stanowiska, określanie tego nurtu mianem teorii stanowi zatem pewne nadużycie, którego zresztą świadomie dopuszczają się sami jego przedstawiciele (zob. Emerson 1976).

George Homans reprezentował behawioralne podejście do wymiany społecznej i posługiwał się w jej analizie kategoriami kary i nagrody, działania sprowadzając do instrumentalnego wymiaru zachowań i analizując je w skali mikrospołecznej.

Peter Blau sprzeciwił się behawiorystycznemu redukcjonizmowi Homansa, uważał bowiem takie wyjaśnienie za zbyt ubogie, deterministyczne i beuży-

teczne w przypadku procesów grupowych. Interesował się przy tym różnorodnymi formami kontroli zasobów i ciężar analiz kładł na poziom instytucji, do którego odnoszą się kategorie takie jak władza, konflikt czy zmiana w kontekście wymiany społecznej w obrębie zinstytucjonalizowanych sieci. Blau skoncentrował się na budowie teorii makrostruktur i sporo miejsca poświęcił szeroko rozumianej problematyce władzy (zob. Cook 2000).

Richard Emerson równie dogłębnie jak Blau interesował się zagadnieniem władzy i jej dystrybucji w sieciach wymiany — zwłaszcza na poziomie instytucji — i jego myśl jest najbardziej przydatna do eksplikacji różnorodności fenomenu protestów społecznych. Reguły sprawiedliwej wymiany oraz zasady wzajemności wyprowadza on — podobnie jak Lévi-Strauss — z mechanizmów psychiki ludzkiej, z naturalnej skłonności do porządkowania rzeczywistości według specyficznych, wewnętrznych zasad, których funkcjonowania życie społeczne jest przejawem. Struktury społeczne analizował w kategoriach równowagi (*balance*) bądź nierównowagi (*imbalance*) w wymianie. Sytuacje nierównowagi w wymianie zasobów generują społeczne mechanizmy równoważenia pogłębiających się dysproporcji w posiadaniu i kontroli społecznie cenionego kapitału.

Na potrzeby tych rozważań przyjmuję założenie, że każda relacja społeczna czy interpersonalna ma wymiar transakcyjny i może być opisana jako recyprokalny ciąg wymiany świadczeń. Jest to jedna z wielu możliwych interpretacji procesów społecznych. Należy jednak pamiętać, że stanowi ogromne, modelowe uproszczenie tych procesów. Kategorie kary i nagrody, w rozumieniu Homansa, są tu stosowane jako synonimy świadczeń i wartości, ale należy zachować ostrożność, ponieważ może to prowadzić do znacznego zubożenia opisu, gdyż wydają się one całkowicie nieprzystawalne do analiz makrospołecznych ze względu na wielowymiarowość pojawiających się na tym poziomie zjawisk. Należy zaznaczyć, że desygnaty takich pojęć jak „zysk”, „korzyść”, „kara” i „koszt” są bardzo różnorodne i w praktyce badawczej w zasadzie każdorazowo opisują inny jej przedmiot.

Relacja, w której uzyskanie kapitału przez jedną stronę wiąże się z określonym działaniem strony drugiej — w związku z tym aktor o kapitale uboższym jest przez silniejszego lepiej kontrolowany — jest relacją władzy–zależności (*the power–dependency relation*); mówiąc inaczej, jest to relacja, w której władza jednej strony oznacza zależność drugiej (zob. Emerson 1962, s. 32).

Teoria wymiany społecznej pozwala interpretować protest jako szczególnie przypadek mechanizmu równoważenia, który polega na zmianie relacji władzy–zależności, czyli powiększeniu potencjału działania słabszego aktora (w celu zrównoważenia dysproporcji w relacji) lub na wycofaniu się z danego układu (całkowite anulowanie relacji). Wycofanie się pociąga za sobą zwykle poszukiwanie pożądanych zasobów u innego aktora (zob. Emerson 1962).

Według Richarda Emersona „tylko relacje o równej władzy okazują się trwałe, a nierówności we władzy prowadzą do aktywizacji mechanizmów, które nazwał operacjami równoważenia” (zob. Wysieńska 2009, s. xxxv). Operacje

równoważenia (*balancing operations* lub *balancing mechanisms*) to zatem działania mające na celu wyrównywanie nieakceptowanych społecznie lub interpersonalnie dysproporcji w dystrybucji i dostępie do kapitału materialnego (np. pieniądze, nieruchomości) i kulturowego (np. wykształcenie, tradycja, symbole religijne i narodowe), w myśl tej koncepcji będącego synonimem władzy.

Operacje równoważenia poprzedza mechanizm redukcji kosztów (*cost reduction*), który jednak nie działa jednakowo w każdej sytuacji, ponieważ możliwość redukcji kosztów przez wprowadzenie zmian w wartościowaniu posiadanego i potrzebnego kapitału z przyczyn zewnętrznych bywa nierealna, gdyż mogłaby doprowadzić do rozpadu grupy. Owo społeczne przewartościowanie pojawia się zawsze wtedy, gdy mechanizmy równoważenia nie mogą zostać uruchomione, gdyż zmniejsza to poczucie deprivacji; „ogólnie rzecz biorąc, redukcja kosztów jest procesem wywołującym zmianę w wartościach (osobistych, społecznych, ekonomicznych), co redukuje przykrości związane z ryzykiem napotkania wymagań ze strony silniejszych aktorów” (Emerson 1962, s. 35).

Tego, że w sytuacji dysproporcji społecznej może dojść do protestu, każą domniemywać przesłanki teorii wymiany dotyczące procesu konfliktu. Dwie wydają się tutaj znaczące. Jedna z nich mówi, że im wyższy jest poziom deprivacji (np. długotrwały okres bezrobocia) w grupie zależnej, tym chętniej będzie ona postrzegać przewidywaną odpłatę jako sukces, tym bardziej prawdopodobieństwo jej zaistnienia będzie wzrastać i tym bardziej grupa skłonna będzie akceptować ewentualne koszty odwetu ze strony silniejszego aktora. Odpłatę będą stanowić konsekwencje manifestacji sprzeciwu w formie protestu. Jest to zasada racjonalnego wyboru. Inna zasada — mobilizacji-solidarności — mówi, że im bardziej grupa zależna w systemie transakcji odczuwa deprivację, jest zdolna wysunąć przywódców, tworzy własne symbole oraz zamkniętą sieć społeczną, tym bardziej skłonna jest ponieść koszty mechanizmu równoważenia i tym bardziej zwiększa swoje szanse skutecznego działania (zob. Turner 1990, s. 42–43). Sieć mająca własną strukturę wartości, przywództwo i symbolikę staje się silniejsza, przez co łatwiej ponosi koszty działań utrzymując swoją tożsamość.

Pierwszy moment odczucia deprivacji czy braku równowagi społecznej grupy w sieciach wymiany nie pociąga jednak za sobą podjęcia decyzji o protestie. Dopiero sytuacja zagrożenia perspektywą pogłębiania się nierówności, brak szansy na zmianę oraz postrzeganie deficytowych wartości jako niezbędnych dla danego aktora prowadzą do podjęcia takiej decyzji.

Interpretacja i opis protestu jako mechanizmu równoważenia została tutaj oparta na koncepcji Richarda Emersona (1962), który wyróżnił cztery operacje równoważenia i opisał je na podstawie badania relacji interpersonalnych w małych grupach uczniów szkół średnich i młodzieżowych grup skautów w Stanach Zjednoczonych. Oto te mechanizmy:

Odrzucenie (*withdrawal*) przez przedmiot motywacji do podtrzymywania relacji — na przykład A przestaje pracować (przyjaźnić się, bawić itd.) z B

i akceptuje koszty poniesione w wyniku rezygnacji z tej relacji. Relacja nie zostaje zmieniona, lecz całkowicie zniesiona, choć w szerszym układzie struktur sieci wymiany obaj aktorzy pozostają na swoich pozycjach. Motywacja zostaje przeniesiona na inne obszary działań. Nie jest to z pewnością prosta sytuacja zastępowania jednych wartości innymi, gdyż A zrywając relację z B musi szukać utraconych nagród (wartości) gdzie indziej, co oznacza angażowanie znacznych kosztów w następnych krokach.

Poszerzanie sieci (*extension of power network*) — jest to proste budowanie poziomej sieci w celu redukcji władzy aktora silniejszego, na przykład A, który do tej pory bawił się (pracował itd.) z B, zaczyna bawić się z C, choć nadal bawi się z B. Operacja taka zmienia pozycję ról wszystkich aktorów w relacji, gdyż A zyskuje większą władzę nie będąc skazanym jedynie na B, przez co władza B słabnie, a władza C wzrasta. W poprzedniej sytuacji władza silniejszego aktora pozostawała niezmieniona w stosunku do innych aktorów w sieci. Jeżeli pomimo poszerzenia sieci nie uda się doprowadzić do uzyskania poczucia stanu równowagi, operacja prawdopodobnie zostanie powtórzona po to, aby wciągnąć kolejne zasoby do struktury sieci (aktorzy D, E, F itd.).

Istotny jest fakt, że w praktyce stosowania tego mechanizmu przez grupy społeczne poszerzane są pewne pasma transmisji w sieci, nie zaś sieć jako całość w przypadkowych kierunkach. Dzieje się to przez ukierunkowanie ekspansji na konkretnych aktorów z góry określonymi, zwykle już istniejącymi kanałami ze względu na koszty i niepewność związaną z budowaniem nowych kanałów.

Sieci wymiany mają tendencję do zamykania się, mogą jednak w razie potrzeby zostać ponownie otwarte. Cechą tych struktur jest fakt, że różnorodni aktorzy tworzą względnie zwartą, liczną i homogeniczną grupę. Operacja poszerzania sieci ma na celu wzmocnienie władzy słabszego aktora, inaczej niż formowanie koalicji, które ma na celu redukcję władzy aktora silniejszego.

Formowanie koalicji (*coalition formation*) — sytuacja formowania sojuszków występuje, jeżeli na przykład aktor A i B zaczynają w relacji triady A–B–C łączyć się przeciwko C. Na skutek fuzji A i B powstaje nowy, chociaż wewnętrznie niejednorodny, aktor społeczny. W takiej sytuacji sojusze A i C lub B i C nie są rozwiązaniem alternatywnym dla żadnej z tych par (np. ze względu na znaczny konflikt systemów wartości).

Zasadniczo nie wszystkie grupy (jednostki) mają identyczną potencjalną możliwość wchodzenia w koalicję, ze względu na różny stopień otwartości swoich struktur. Należy pamiętać, że w przypadku wejścia w koalicję i tworzenia się nowego aktora należy założyć powstawanie nowych norm, wartości i wzorów zachowania regulujących sojusz A i B. W praktyce może to być tylko kryterium zgodności celu, który zjednoczy struktury i sprawi, że przeciwnik zostanie przez sojusz osłabiony, przy czym względnie duże podobieństwo podstawowych wartości, celów lub sytuacji sprawia, że wejście w układ jest mniej kosztowne. Należy zaznaczyć także, że idealny konsensus pomiędzy wszyst-

kimi członkami obu (lub większej liczby) grup koalicyjantów w sprawie wspólnego systemu aksjonormatywnego jest w praktyce niemożliwy, dlatego sojusze preferują utrzymanie odrębnych tożsamości wszystkich grup układu, przez co z założenia koalicje są krótkotrwałe.

Wyłanianie się (nadawanie) statusu lub podział pracy (*emergence of status* lub *division of labor*) — nieco marksowska kategoria, tak naprawdę wskazuje na fakt, że grupa lub jednostka posiada własny potencjał generacyjny i sama w dużej mierze stwarza własne wartości statusowe i może operować nimi jako kapitałem społecznym. U członków grupy, którym nadaje się nowy status (prestż i korzyści), wzrasta zaangażowanie motywacyjne skłaniające do pracy na rzecz hierarchii, do której status przynależy. Oczywiście musi on być nadawany na pewnych zasadach. Należy pamiętać, że:

— nadawanie statusów implikuje istnienie ich silnego zróżnicowania w danej grupie, a więc różne wartościowanie stanowisk zajmowanych przez jej członków; członkowie tego typu struktur nigdy nie będą wobec siebie równi ze względu na znaczenie statusów dla grupy; egalitaryzm nie sprzyja budowaniu silnych grup interesu;

— członek danej grupy, który jest w niej wysoko oceniany, będzie wysoko oceniany w podobnych grupach i nie będzie miał problemów, aby się do nich dostać;

— na początkowym etapie formowania grupy wszyscy jej członkowie mają podobną motywację do angażowania się w działania wspólne, z czasem jednak najniżej wartościowani członkowie będą coraz bardziej skłonni wyłamywać się z grupy; w takiej sytuacji dojdzie do odnowienia wartości ich statusu, rzecz jasna pod warunkiem, że koszty utrzymania jednostki w sieci są niższe niż te związane z jej stratą.

Operacje równoważenia opisane przez Richarda Emersona mają zatem dwa główne cele: odrzucenie relacji bądź, w większości przypadków, budowanie potencjału działania grupy w opozycji do aktora dominującego. Ich charakterystyka posłużyła do stworzenia szkicu typologii protestów. Przyjęto dyadyczny model interakcji, czyli istnienie w wymianie dwóch struktur, z których każda może być budowana przez dowolną liczbę aktorów. Wyodrębnione zostały cztery typy protestów, przy czym kryterium stanowiło to, jaki mechanizm równoważenia uznano za dominujący w interakcji. Są to:

Protesty repulsywne — tego typu protesty polegają na publicznym manifestowaniu postawy rezygnacji z czynnika (wartości) stanowiącego atrybut drugiej strony i przywilejów będących korzyścią z pozostawania w relacji władzy-zależności z danym aktorem (np. protesty antyrządowe w Grecji w 2011 roku). Motywacja do poszukiwania potrzebnych wartości, na przykład materialnych, nie zanika, lecz zostaje przeniesiona na inne obszary działania. W praktyce zdarzenia przyjmują wówczas formę zamieszek i głoszenia haseł quasi-rewolucyjnych. W toku tego typu protestów powstają zupełnie nowe idee, symbole, emblematy, systemy wartości itd. Pojawienie się wymiaru

destrukcyjno-kreatywnego protestu może być podstawą do orzekania o tzw. punktach zwrotnych w historii, reformach społecznych, rewolucjach obyczajowości i mentalności. Protesty repulsyjne pojawiają się, gdy przewidywane zyski przewyższają koszty materialne i symboliczne, zawsze ponoszone przez wszystkich zaangażowanych aktorów, ale przy tym typie szczególnie wysokie. „Struktura przywództwa jest w przypadku tego typu grupy protestujących zbudowana na jednej lub kilku osobowościach charyzmatycznych. Będzie to prawdopodobnie przywództwo silne, raczej krótkotrwałe; typy «meteorytów»” (zob. Zuba 2004). Protesty tego typu przeważnie mają średni zasięg oddziaływania.

Protesty ekstensywne — ich formowanie się polega na angażowaniu coraz szerszych kręgów społecznych zasilających jedną ze stron. Charakterystyczna jest zatem ich ekspansja pionowa oraz geograficzna. Ekstensywne protesty społeczne są prowadzone za pośrednictwem wszystkich kanałów komunikacji społecznej i kierują swój apel do wszystkich struktur nie różnicując ich. Bywa, że można wskazać kilka ognisk takich zdarzeń, a bardzo intensywne protesty tego rodzaju mogą ewoluować w ruchy społeczne. W ekstensywnych grupach protestacyjnych brak jest wyraźnej struktury przywództwa, pojawia się wiele komitetów mających usprawniać przebieg organizowania się protestu oraz koordynować i synchronizować działania struktur na różnych obszarach. Przywództwo tego typu można opisać jako interakcyjno-sytuacyjne. Jako przykład można tu wskazać występujące w 2012 roku na całym świecie przejawy sprzeciwu wobec wprowadzenia ACTA.

Protesty koalicyjne (sojusznicze) przebiegają z udziałem więcej niż jednego podmiotu, tak jak protest przeciwko pochowaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Wawelu. W tym przypadku można wyraźnie wskazać działania kilku aktorów społecznych jednocześnie, każdy z nich zachował własną tożsamość i korzystał z odrębnego kanału komunikacji: mieszkańcy Krakowa udali się pod Zamek Wawelski, wskazując na jego sens symboliczny, polskie środowiska artystyczne wystosowały apel do rządu, a grupy internautów z różnych części świata protestowały poprzez portale społecznościowe. Na przykładzie tego zdarzenia doskonale widać, co dzieje się, gdy protest jest konsekwencją konfliktu o symbole, historię i tradycję. Aktorzy społeczni w tego typu protestach solidaryzują się ze względu na konkretny cel prawdopodobnie do czasu jego osiągnięcia lub gdy ostatecznie wiadomo, że nie został osiągnięty. Zwykle cel ten jest jedyną lub jedną z niewielu jednoczących płaszczyzn. Mechanizm łączenia się w sojusze różnych aktorów społecznych sprawia, że powstaje nowy, jednorazowy, działający przez określony czas aktor. Przywództwo ma charakter pozycyjny, gdyż istnieje kilka, zastanych hierarchii, w których przywódcy są ustaleni w sposób trwały, a ze względu na dany cel muszą się wzajemnie uzupełniać (zob. Wildavsky 1998).

Protesty grup transferowanych statusów — formowanie się struktury grupy protestującej polega na tym, że jej uczestnicy przynoszą swoją

pozycję i kapitał z innej grupy (np. zawodowej), która zdecydowała się podjąć protest. W takich okolicznościach w funkcjonującej grupie subsydiarnej (protestujący) jednostka zajmująca wysoką pozycję w hierarchii struktury prymarnej (grupa pracownicza) nie może zostać zepchnięta na jej dół, ponieważ struktura wtórna utraciłaby kapitał, a dana jednostka prawdopodobnie odmówiłaby akcesu, który oznaczałby jej degradację. Często ta sama struktura zostaje stworzona jeszcze raz, wręcz skopiowana na potrzeby działań nieformalnych. Dzieje się tak, ponieważ grupa prymarna jest grupą interesu wprzężoną już w układy sieci społecznych i działając w sposób formalny i nieformalny jednocześnie doprowadziłaby do natychmiastowego rozbicia sieci relacji społecznych, na przykład pracowników z pracodawcami. Strukturę przywództwa prawdopodobnie wyznaczy władza już istniejąca. Prawdopodobnie aktywista cieszący się szacunkiem wśród pracowników zakładu pracy zostanie ich przywódcą w proteście; na przykład protesty w zakładach pracy, więzieniach i innych placówkach zamkniętych.

Wymienione typy protestów i występujące w nich mechanizmy rzadko spotykane są w czystej postaci, obserwowane wydarzenia zawierają więcej lub mniej elementów każdego z nich. Warto tu wspomnieć o tzw. taktykach, czyli konkretnych narzędziach strategii działania, takich jak. strajki głodowe grup pracowników, wykorzystywanie nagości, elementów obsceniczności, strajki okupacyjne. Są one stosowane jako środki uzupełniające, gdy grupa protestująca nie może zebrać kapitału wymaganego w procesie negocjacji społecznej na poziomie instytucji. Przyciągnięcie uwagi oznacza wzrost zainteresowania, co rzadko zwiększa szanse poszerzenia sieci (równałoby się to przejmowaniu nietypowych zachowań przez innych, co w szerszym wymiarze społecznym nie przynosi korzyści), ale pomaga pozyskać sojuszników, którzy nie muszą legitymizować się żadnymi szczególnymi cechami.

Interesujące są również kwestie wpływu różnic między kapitałem materialnym i kapitałem symbolicznym na przebieg protestu, formy ich gromadzenia oraz trwałość, skuteczność targowania się przy użyciu zasobów jednego i drugiego. Wydaje się, że różnice te mogą być znaczne, gdyż żądania gratyfikacji materialnych są formułowane bardziej wprost, natomiast konflikty o symbole bywają rozwiązywane pośrednio, przede wszystkim w celu pozyskiwania sojuszników, których dane wartości interesują (zob. Lipsky 1968).

Kolejny ważny problem to cykliczność protestów. Ważne jest tu pytanie o użyteczność analizy diachronicznej, a także o stałość lub zmienność tożsamości danego aktora społecznego w czasie. Pytanie o czas jest także pytaniem o te momenty w życiu społeczeństw, w których następuje wzrost liczby protestów, a więc o momenty krytyczne i ich wpływ na oddolne działania społeczne.

Można powiedzieć, iż protest jest to publiczny wyraz niezgody lub niezadowolonia oraz towarzysząca temu manifestacja posiadanego potencjału działania w celu przeciwdziałania pogłębianiu się niepożądanych stanów dysproporcji

w zasobach kapitału materialnego i symbolicznego. Przejawy posiadanej władzy i symptomy narastania protestu (powstawanie, morfologia, deklarowane i deficytowe wartości itd.) nie zawsze są w tym samym stopniu obserwowalne i nie zawsze służą jednoznaczniemu opisowi zjawisk. W praktyce protestu liczy się głos tej grupy, która posiada odpowiednie środki umożliwiające prawne, finansowe czy instytucjonalne przeciwdziałanie niepożądanym stanom, czyli kapitał kluczowy dla dalszego pozyskiwania zasobów.

Obok różnych form protestu w obszarze dyskursu polityczno-społecznego dają się zaobserwować inne mechanizmy równoważenia, przede wszystkim ruchy społeczne, działania grup nieformalnych na rzecz interesów różnego typu czy lokalne inicjatywy społeczne. Wszystkie te „różniące się formą i rozproszone w czasie wypowiedzi tworzą całość” (Foucault 1997, s. 57), stanowiąc wyraz dążenia do równowagi społecznej.

Daje się zauważyć, że wadą współczesnej globalnej polityki jest osłabienie relacji osobowych między przywódcami a społeczeństwem, wynikające z rozszerzania się sieci wymiany i przejmowanie władzy przez aktorów coraz bardziej odległych w strukturze wymiany wartości i kapitału. Atrofia więzi osobowych nieuchronnie prowadzi do spadku zaufania do liderów społecznych i aktorów rządowych, co osłabia fundamenty demokracji (zob. Tilly 2004).

Immanentną cechą natury ludzkiej jest skłonność do obrony własnych wartości, walki, buntu i poszukiwań, ale także do tworzenia reguł i porządkowania dyskursu. Manifestacja niezgody, niezadowolenia i antagonizm polityczny są nieusuwalne. Nieusuwalne są także towarzyszące im tendencje do ustanawiania wartości i gromadzenia kapitału, który ma gwarantować skuteczność realizowanych strategii odzyskiwania środków i kanałów wpływu politycznego. Zapewne z czasem modyfikacjom ulegać będzie repertuar działań wybieranych przez protestujących, ale można przypuszczać, że dopóty istnieć będzie formalna władza i kontrola, dopóki dochodzić będzie do rozmaitych form protestu.

BIBLIOGRAFIA

- Cook Karen S., 2000, *Social Exchange Theory*, w: Edgar F. Borgatta, Rhonda J. V. Montgomery (red.), *Encyclopedia of Sociology. Second Edition*, Academic Press, New York.
- Cook Karen S., Emerson Richard, 1978, *Power, Equity and Commitment in Exchange Networks*, „American Sociological Review”, t. 43, s. 721–739.
- Dahrendorf Ralf, 1993, *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, tłum. Stefan Bratkowski i in., Czytelnik, Warszawa.
- Della Porta Donatella, Diani Mario, 2009, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, tłum. Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Emerson Richard M., 1962, *The Power-Dependency Relations*, „American Sociological Review”, t. 27, s. 31–41.
- Emerson Richard M., 1976, *Social Exchange Theory*, „Annual Review of Sociology”, t. 2, s. 335–362.
- Fliš Andrzej, 1989, *Kryzys władzy i rytuał polityczny w powojennej Polsce*, „Przegląd Akademicki” [Kraków].

- Flis Mariola, 2001, *Antropologia społeczna Radcliffe'a-Browna. Z wyborem pism*, Nomos, Kraków.
- Flis Mariola, Paluch Andrzej K., 1985, *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Foster Susan L., 2003, *Choreographies of Protest*, „Theatre Journal”, t. 55, s. 395–412.
- Foucault Michel, 1997, *Archeologia wiedzy*, tłum. Andrzej Siemek, PIW, Warszawa.
- Foucault Michel, 2002, *Porządek dyskursu*, tłum. Michał Kozłowski, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Jackson Michael, 1998, *Minima Ethnographica: Intersubjectivity and the Anthropological Project*, University of Chicago Press, Chicago.
- Jasper James, 1997, *The Art of Moral Protest: Culture, Biography, and Creativity in Social Movements*, University of Chicago Press, Chicago–London.
- Jenkins J. Craig, 1983, *Resource Mobilization Theory and the Study of Social Movements*, „Annual Review of Sociology”, t. 9, 527–553.
- Kołąkowski Leszek, 1988, *Jeśli Boga nie ma...*, Znak, Kraków.
- Kubik Jan, 1985, *O pojęciu funkcji w antropologii Malinowskiego*, w: Mariola Flis, Andrzej K. Paluch (red.), *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, PWN, Warszawa.
- Le Bon Gustav, 2010, *Psychologia tłumu*, tłum. Bolesław Kaprocki, Hachette, Warszawa.
- Lipsky Michael, 1968, *Protest as a Political Resource*, „The American Political Science Review”, t. 62, s. 1144–1158.
- Marody Mirosława, 1986, *Warunki trwania i zmiany ładu społecznego w relacji do stanu świadomości społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Mauss Marcel, 1973, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społecznościach archaicznych*, tłum. Krzysztof Pomian, w: Marcel Mauss, *Socjologia i antropologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rudé George, 1967, *The Crowd in the French Revolution*, Oxford University Press, London.
- Tilly Charles, 1983, *Speaking Your Mind without Elections, Surveys, or Social Movements*, „The Public Opinion Quarterly”, t. 47, s. 461–478.
- Tilly Charles, 2004, *Trust and Rule*, „Theory and Society”, t. 33, s. 1–30.
- Turner Jonathan H., 1990, *The Misuse and Use of Metatheory*, „Sociological Forum”, t. 5, s. 37–53.
- Wildavsky Aaron, 1998, *Kulturowa teoria przywództwa*, w: Jerzy Szczupaczyński (red.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Scholar, Warszawa.
- Wysieńska Kinga, 2009, *Paradygmat wymiany Petera Blaua i współczesne teorie wymiany*, w: Peter M. Blau, *Wymiana i władza w życiu społecznym*, Nomos, Kraków.
- Zuba Krzysztof, 2004, *Przywództwo w teorii nauk politycznych*, w: Lech Rubisz, Krzysztof Zuba (red.), *Przywództwo polityczne: teorie i rzeczywistość*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

PROTEST AS A BALANCING MECHANISM OF SOCIAL IMBALANCE

Summary

This essay describes the way in which social protests and similar phenomena historically work to change the mechanisms for balancing disproportions in access to power (material and symbolic capital). For this purpose, a typology of protests has been proposed in which four types are distinguished: extensive, repulsive, or alliance (coalition) protests, or protests of transferred-hierarchy groups. The article presents many examples of how the process of historical change in the last two or three hundred years has transformed the repertoire of grassroots social activities intended to prevent the loss of access to power.

Key words / słowa kluczowe

social discourses / dyskursy społeczne; balance / równowaga; social values / wartości społeczne; balancing mechanism / mechanizm równoważenia; typology of protest actions / typologia protestów